

Konferencja: *Studium przypadku*. Kraków, 1-2 grudnia 2012

W którą stronę upadnie postawiony na stole ołówek i czy da się to jakoś przewidzieć? Czy od jednego rzutu monetą może zależeć nasze życie? Jak manipulować prawdopodobieństwem zdarzeń? Czy w przypadkowym świecie znajdzie się miejsce dla wszechwiedzącego Boga? W końcu jak pogodzić nieznaną przyszłość z pragnieniem stabilizacji tu i teraz? To tylko wybrane pytania, na które poszukiwali odpowiedzi uczestnicy V edycji konferencji „Wokół myśli Michała Hel-

lera” pod tytułem „Studium przypadku”. Konferencja, która odbyła się 1-2 grudnia 2012 roku w auli o. Dominikanów w Krakowie, dotyczyła zagadnienia przypadku widzianego oczyma przedstawicieli różnych nauk; przyrodników, matematyków, filozofów, teologów czy artystów. Okrągła, jubileuszowa edycja grudniowych, interdyscyplinarnych krakowskich spotkań z myślą filozofującego fizyka, ks. prof. Michała Hellera, organizowanych przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Papieskiego

Jana Pawła II i tamtejsze Koło Naukowe Studentów Filozofii, inspirowana była najnowszą książką tego uczonego pt. „Filozofia przypadku”. W głównym panelu dyskusyjnym, oprócz – jak co roku – tytułowego bohatera konferencji, tym razem udział wzięli prof. Tomasz Placek oraz prof. Wojciech Sady. Dyskusję moderowała dr Maria Karolczak.

Prof. Michał Heller proponował spojrzenie na problem przypadku z perspektywy interdyscyplinarnej. Z biegiem czasu nauki empiryczne wypierały potoczne i nieściśle kategorie, jak na przykład popularną w średniowieczu „przygodność”, zastępując je bardziej adekwatnymi pojęciami. Zdaniem ks. Hellera, pomimo dynamicznego rozwoju fizyki i kosmologii, we Wszechświecie nadal jest miejsce zarówno na Pana Boga, jak i na czysty przypadek. Przypadkowe jest wszystko to, czego prawdopodobieństwo zaistnienia jest mniejsze niż 1 – a więc wszystko to, o czym można rzec, że zdarzyć się „może”, ale nie musi. Tak rozumiany „czysty przypadek” wpisany jest w Wielką Matrycę świata – jest jej nieusuwalnym, racjonalnym składnikiem. W Matrycy jest także miejsce dla czło-

wieka, który w obliczu ogromnego kosmosu zdaje się jedynie Pascalską „trzcina na wietrze”. Poglądy ks. Hellera wywołują interesujące pytania filozoficzne i teologiczne, na przykład: czy Wielka Matryca świata stanowi najdoskonalniejszy produkt matematycznego Umysłu Boga? Czy może sama jest „tym, co wszyscy nazywają Bogiem”?

Słuchacze kilkunastu prelekcji mieli okazję przekonać się, że problem przypadku przewija się przez niemalże wszystkie dziedziny nauki: poczynając od pytania, czy rachunek prawdopodobieństwa jest „teorią przypadku”, przez związek przypadku z zagadnieniem Opatrzności Bożej, zagadkę przypadkowości ludzkiej śmierci, postawy człowieka wobec przypadku i formy jego nań niezgody, aż po analizę przypadkowych przestępstw czy artystycznych portretów przypadku, na przykład w twórczości Johna Cage’a czy Witolda Lutosławskiego.

Prof. Tomasz Placek opowiedział o trudnym, teoretycznym zagadnieniu relatywistycznych modeli rozgałęziających się czasoprzestrzennych historii, plastycznie i przystępnie ilustrując oma-

wianą kwestię fragmentami z filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Przypadek”. Zagadnienie można ująć metaforycznie, porównując życie do obracającej się monety. W danej chwili istnieje wiele alternatywnych, możliwych kontynuacji zdarzenia (indeterminizm). Moneta jednak w końcu upadnie w którąś stronę – ziści się tylko jedna opcja i gdy się to stanie, nie będzie już odwrotu (determinizm).

Prof. Wojciech Sady prezentował wyniki swoich badań na temat historii narodzin idei kwantowych. Spostrzeżenie, że człowiek nie może myśleć inaczej, jak tylko zgodnie ze stylem myślenia obowiązującym we wspólnocie, do której należy, wydaje się prawdziwe również na gruncie nauk empirycznych. Pewne odkrycia naukowe nie były przypadkowe, lecz stanowiły wypadkową czasów i idei, w których obracali się ich twórcy.

„Jestem tutaj przypadkiem” – rozpoczął swój referat ks. dr hab. Adam Olszewski z UPJPII. Zdaniem ks. Olszewskiego to często powtarzane stwierdzenie pociąga za sobą szereg ważnych tez ontologicznych. Następnie ks. Olszewski przeszedł do głównego tematu swojego wystąpienia: polemiki z kryty-

ką wysuniętą w stosunku do jego argumentu, wiążącego tezę Churccha z pewną wersją platonizmu matematycznego.

Ciekawa dyskusja wywiązała się na kanwie jednego z przykładów omawianych przez ks. Wojciecha Węgrzyniaka w referacie zatytułowanym „Co się stało, było przypadkiem (1 Sm 6, 9). Przyczynek do biblijnej teologii przypadku”. Słuchacze sugerowali, że być może w opowieści o miłosierdnym Samarytaninie należałoby – zamiast sformułowania „przechodził tamtędy przypadkiem” – zastosować pojęcie „niezależności”. Bohaterowie biblijnej historii żyli od siebie całkowicie niezależnie, a jednak pewnego dnia drogi ich życia (nie mające ze sobą dotychczas nic wspólnego) spotkały się w tak nieoczekiwanej sytuacji.

Na wycieczkę za kulisy popularnego niegdyś programu „Idź na całość” zabrał słuchaczy w swoim wystąpieniu Dominik Rzepka z AGH. Jeśli ujrzymy zawartość jednej z trzech zamkniętych bramek (tej, której nie wybraliśmy) i okaże się, że nie ma w niej upragnionego Fiata 125P, to opłaca się nam zmienić swoją pierwotną decyzję – przekonywał Dominik Rzepka.

Sprawozdania

Prof. Adam Walanus z AGH postanowił pociągnąć ten wątek. Wyobraźmy sobie więźnia skazanego na śmierć, który oczekuje na egzekucję, ale nie wie, kiedy ona nastąpi. Pewnego dnia więzień widzi przez okno swojej celi dwie szubienice. Aby dowiedzieć się, jakie są jego szanse na przeżycie najbliższej doby, zadaje strażnikowi więziennemu pytanie o imię jednego z mężczyzn, który tego dnia straci życie – taki los ma spotkać dwóch z trzech skazańców, nie wiadomo jednak, których. Strażnik wymienia imię mężczyzny i okazuje się, że nie należy ono do osoby zadającej pytanie. Pojawia się tu problem: czy w takiej sytuacji więzień może być bardziej spokojny o swoje życie niż przed postawieniem strażnikowi pytania? Czy po uzyskaniu odpowiedzi jego szansa na przeżycie

w jakimkolwiek stopniu wzrosła i czy jest to w ogóle przykład analogiczny do trzech bramek z „Idź na całość”? – dopytywał prof. Walanus.

Obrady drugiego dnia konferencji zakończył referat dr. Sebastiana Gałęckiego: „Gra hazardowa zwana życiem: przypadek, przygodność, pewność”. Owe „trzy P”, jak je określił prelegent, wskazują na trzy wymiary rzeczywistości, którymi zajmuje się odpowiednio: fizyka, metafizyka i etyka, a z którymi człowiek styka się na co dzień i wbrew pozorom (nieprzypadkowo?) doskonale sobie z nimi radzi. A jeśli nie, to chyba już najwyższa pora nauczyć się grać w „hazardową grę zwaną życiem” – jak je określił ks. Michał Heller.

Dorota Bentke
Zofia Sajdek
Mikołaj Małecki